

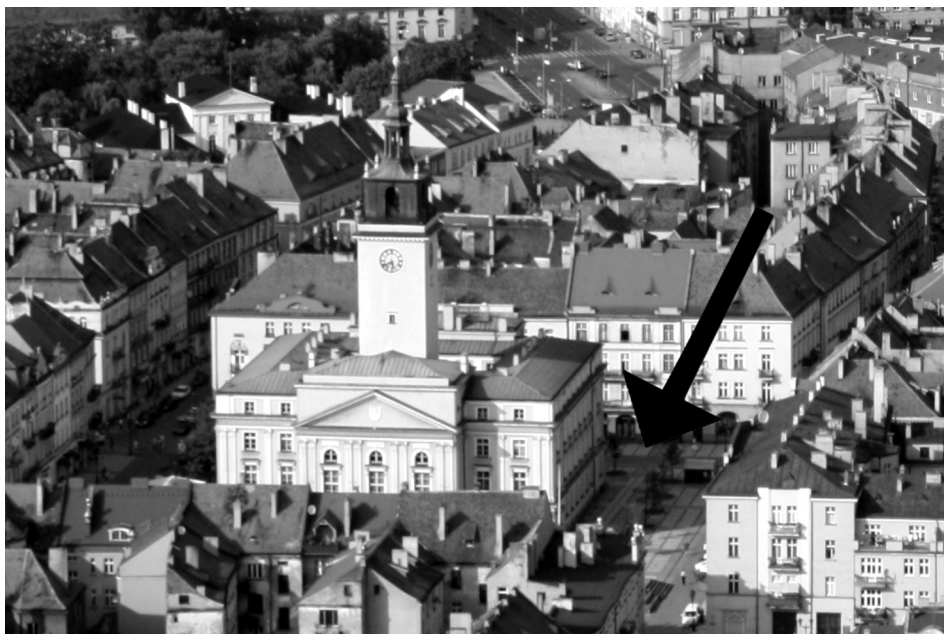
ADAM KĘDZIERSKI, TADEUSZ SZCZUREK

ŚREDNIOWIECZNE MONETY Z KALISKIEGO GŁÓWNEGO RYNKU

ABSTRACT: Eight coins (seven medieval and one modern) were found during archaeological rescue excavation on the Main Market Square in Kalisz in 2012. Four coins (including one fragment) are hohlpennigs, probably all of them are of Polish origin (from Greater Poland?) and date from the thirteenth-fourteenth century. The next three are: a halved penny, perhaps from the end of the thirteenth century, West Pomeranian penny and, probably, a Silesian heller from the fourteenth-fifteenth century. The modern coin is a heavily worn copper shilling by John Casimir (1648–1668).

W maju i czerwcu 2012 r. na Głównym Rynku w Kaliszu przeprowadzono ratownicze badania archeologiczne pod budowę stacji transformatorowej¹. Wykop o wymiarach 13×9 m był zlokalizowany we wschodniej części Rynku (ryc. 1). Jego górne nawarstwienia, do głębokości ok. 180 cm poniżej dzisiejszego poziomu bruku, stanowiły przemieszane warstwy niwelacyjne, związane z przebudową miasta po zniszczeniach z sierpnia 1914 r. Niżej udokumentowano poziomy osadnicze i niwelacyjne związane z okresem nowożytnym (180–270 cm) oraz warstwę brunatno-brązowej mierzwy (270–340 cm). W najniższych poziomach wystąpiły fragmenty naczyń glinianych, datowanych wstępnie na XIII/XIV w., a poniżej żółty piasek calcowy. Ze względu na zalewanie wykopu przez wody gruntowe, eksploracja najstarszych nawarstwień była utrudniona, ponadto szalowanie wykopu stalowymi płytami uniemożliwiło wykorzystanie wykrywaczy metalu przy pracach ziemnych. Wszystkie monety średniowieczne pochodzące z badań na Rynku zostały odnalezione na złożu wtórnym, w hałdzie z materiałem ze średniowieczną mierzwą. Nie było więc możliwe przeprowadzenie dokładniejszych analiz, związanych z interpretacją stratygraficzną zabytków numizmatycznych, odkrytych na kaliskim Rynku.

¹ Badania prowadziła firma MBL pod kierownictwem mgra Leszka Ziąbki.



Ryc. 1. Widok Głównego Rynku w Kaliszu. Strzałka wskazuje miejsce wykopu.
 Fot. A. Kędzierski

Kalisz został lokowany na prawie średzkim przez Bolesława Pobożnego, najprawdopodobniej pod koniec lat pięćdziesiątych XIII w.² Przeniesiono go wówczas na nowe miejsce, dwa kilometry na północny wschód od grodu na Zawodziu, a dawną wczesnośredniowieczną osadę targowo-rzemieślniczą nazywano od tych czasów Starym Miastem. Nowy ośrodek miejski zlokalizowano na co najmniej dwóch piaszczystych wyspach, poprzecinanych odnogami Proсны. Osada miała kształt owalnicy z prostokątnym rynkiem w środku, określanym do XV w. jako *medium forum*, czyli centralny plac targowy, przez który w pierwszych latach XIV w. płynęła jeszcze odnoga Proсны, dzieląca ówczesne miasto na dwie parafie³.

Podczas badań znaleziono siedem monet średniowiecznych⁴:

² Wędzki 1977, s. 64–66. Nie zachował się dokument lokacji miasta, a jedynie transumpt Przemysła II z 1282 r.

³ Młynarska 1960, s. 111–112.

⁴ W górnym przemieszonym poziomie został odkryty bardzo zniszczony szeląg Jana Kazimierza. Ze względu na stan zachowania niemożliwe jest dokładniejsze określenie monety.

POLSKA

Wielkopolska (?)

1. Brakteat guziczkowy, XIII/XIV w.



W polu ograniczonym gładkim wałem otokowym półksiężyc, nad nim sześcioramien-
na gwiazda dotykająca promieniami półksiężyca. Kołnierz wgłębiony. Drobne ubytki na
krawędzi.

0,2424 g (0,2789 g)⁵, 14,4–14,6 mm

Kopicki 1995, nr 304 b; Paszkie wicz 2010, nr 547–548, fot. A. Kędziński.

2. Brakteat guziczkowy, XIII/XIV w.



W polu ograniczonym gładkim wałem otokowym półksiężyc, nad nim sześcioramien-
na gwiazda dotykająca promieniami półksiężyca. Kołnierz wklęsły. Ubytek kołnierza na
ok. 1/3 obwodu oraz wykruszenie przykrawędne na dalszej części obwodu.

0,1494 g (0,1873 g), 14,1–14,3 mm

Kopicki 1995, nr 304 b; Paszkie wicz 2010, nr 547–548, fot. A. Kędziński.

3. Brakteat guziczkowy, XIII/XIV w.

W polu ograniczonym gładkim wałem otokowym dwa łuki zwrócone do siebie grzbie-
tami, sięgające do otoku. Wewnątrz łuków po jednej kulce. Kołnierz wklęsły, nierównej
szerokości. Nieduże ubytki na krawędzi.

⁵ W nawiasach podano wagi monet przed konserwacją.



0,1692 g (0,2721 g), 12,3–12,7 mm
 Paszkiewicz 2010, nr 549, fot. A. Kędzierski.

POLSKA (?)

4. Brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (?).



Moneta zachowana we fragmencie nieco mniejszym niż $\frac{1}{4}$ całości. Wał otokowy gładki. Wyobrażenie niemożliwe do odtworzenia, aczkolwiek lekko łukowata, wypukła linia, czytelna na niewielkim odcinku, zdaje się przypominać fragment tarczy heraldycznej.
 0,0373 g (0,0515 g), fot. A. Kędzierski.

POMORZE ZACHODNIE (?) lub KRĄG MENNICTWA BRANDENBURSKIEGO (?)

5. Denar (cięta połówka). Koniec XIII w. (?).



Av. Postać z odkrytą głową na wprost. W lewej ręce przedmiot z drzewcem zakończonym liliowato, trzymany ukośnie. Prawa ręka opuszczona na dół, ale odchylona od tułowia, z nieokreślonym atrybutem w dłoni. Przy krawędzi obwódka liniowa.

Rv. Wyobrażenie nierozpoznane. Czytelne natomiast obwódki przykrawędne: zewnętrzna liniowa, wewnętrzna złożona z dużych owalnych pereł.

Przełożenie uzyskano przez równe i głębokie nacięcie, a następnie przełamanie, względnie przez bezpośrednie przecięcie na miękkiej podkładce.

0,2082 g (0,2300 g), 14,4 mm, fot. A. Kędzierski, rys. T. Szczurek.

6. Denar (*Vinkenaugē?*), mennica Stargard Szczeciński (?), XIV–XV w. (?).



Av. W polu gwiazda w liniowym obrysie, zapewne sześcioramienna, w środku pierścien.

Rv. Wyobrażenie nieczytelne. (W miejskich emisjach stargardzkich jest nim gryf zwrócony w lewo, rzadziej w prawo).

Moneta o kształcie nieforemnego czworoboku. Na awersie ślad podwójnego bicia, jak się wydaje, tym samym tłokiem, na co wskazywać by mogły zwiłokrotniona (trzy?, cztery?) liczba pierścieni oraz obecność w jednym z zewnętrznych kątów gwiazdy elementu w kształcie litery O.

0,17 g, 9,1–9,3 mm

Por. Dannenberg 1893, nr 243, fot. A. Kędzierski.

ŚLĄSK (?)

7. Halerz (?) dwustronny, XIV–XV w. (?).



Av. Być może lew z nierozdwojonym ogonem w lewo.

Rv. Wyobrażenie zupełnie nieczytelne.

0,2793 g (0,2812 g), 12,0–12,3 mm, fot. A. Kędzierski.

*

Głównym naszym zadaniem — co zresztą stanowi podstawową czynność w materiałowych opracowaniach numizmatycznych — jest określenie proveniencji i chronologii monet. Dysponujemy metrologią każdego egzemplarza (waga i średnica), bardziej lub mniej czytelnymi wizerunkami stempli oraz miejscowością i miejscem odkrycia. Nie dysponujemy danymi stratygraficznymi, które niekiedy są pomocne przy ustaleniu chronologii względnej. Niestety, wizerunki niektórych stempli są bardzo słabo czytelne lub wręcz nieczytelne. Ponadto identyfikację utrudnia fakt, że wszystkie one są anepigrafami. Jest to częsta dolegliwość w przypadku materiału numizmatycznego ze środkowego i późniejszego średniowiecza, zwłaszcza wówczas, gdy materiał pochodzi ze znalezisk pojedynczych, w tym też z odkryć archeologicznych. Monety takie są najczęściej w gorszym stanie zachowania wskutek działania kwasów humusowych (w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dodatkowo — na stanowiskach głównie wiejskich — wskutek stosowania w rolnictwie sztucznych nawozów).

Rzut oka na powyższy inwentarz sugeruje jego dosyć rozmaite pochodzenie. Od razu zastrzegamy się, że opinia dotycząca atrybucji wyrażona jest w trybie warunkowym. Wynika to bowiem z przedstawionych już na wstępie trudności, a ich bliższe rozwinięcie przedstawiamy w poniższej analizie.

Wyraźnie odróżniającą się grupę, i to nie tylko pod względem techniki wykonania, stanowią brakteaty guziczkowe (nr 1–4). Trzy pierwsze egzemplarze bez zastrzeżeń uznać należy za polskie, zaś czwarta sztuka, zachowana tylko ułamkowo, przydzielona została tutaj niejako intuicyjnie, w ślad za podobieństwem formy do trzech pierwszych brakteatów. Jest to jednak bardzo wątpliwa poszlaka, albowiem w tym samym czasie — tu wyprzedzamy nieco nasze rozważania — taką samą fabrykę miał w nieodległych przecież krajach, pieniędzy w Prusach krzyżackich i na Pomorzu Zachodnim. Na polską genezę tych brakteatów wskazuje waga. Niska przeciętna masa brakteatów, zwykle nieco ponad 0,2 g, spośród sąsiadów Polski dla stulecia pomiędzy połową XIII i połową XIV stulecia jest jedynie charakterystyczna dla pruskiego państwa krzyżackiego⁶. Natomiast polska moneta denarowa w formie brakteatów ważyła ok. 0,2 g⁷, późniejsze dwustronne denary Kazimierza Wielkiego (1333–1370) przeciętnie 0,255 g⁸. W tym czasie Wielkopolska emitowała monetę brakteatową, której przeciętną masę wyliczył również Ryszard Kiersnowski na ok. 0,17 g (nieco wyższa winna była być na Mazowszu i Kujawach — ok. 0,20 g — naśladując stopę monet krzyżackich)⁹.

⁶ Paszkiewicz 2009, s. 323 nn., tab. 6.

⁷ Kiersnowski 1964, s. 49.

⁸ Kiersnowski 1968, s. 174.

⁹ Kiersnowski 1968, s. 174; tenże 1973, s. 217.

O polskim, a najpewniej wielkopolskim, pochodzeniu dwóch brakteatów z wyobrażeniem sześciopromiennej gwiazdy i półksiężyca oraz brakteatu z dwoma łukami i z dwiema kulkami, przesądza ich ikonografia (nr 1–2). Oba noszą wprawdzie takie samo wyobrażenie, ale o tożsamości stempli, choć wielce prawdopodobnej, z całkowitą pewnością trudno orzec, bowiem szczegóły wizerunków uległy zatarciu wskutek pokrycia grubą warstwą patyny, a następnie częściowego jej odwarstwienia. Dla bezpieczeństwa w trakcie konserwacji nalotu tego nie usunęto. Stąd też i waga egzemplarza stosunkowo dobrze zachowanego (nr 1), pomimo drobnych ubytków, wydaje się zawyżona, gdyż patyna niewątpliwie scaliła w sobie drobne cząsteczki mineralne z otaczającej gleby. Motyw gwiazdy i półksiężyca występuje w polskim mennictwie brakteatowym przez bez mała pół stulecia. Taką mniej więcej rozpiętość chronologiczną zdają się wykazywać skarby, w których stwierdzono obecność egzemplarzy z tymi przedstawieniami: od najstarszego z Brzegów (ok. 1275–1280 r.), poprzez Radzanowo (ok. 1285–1290 r.), Sarbsk (koniec XIII w.), Wieleń (ok. 1300 r.), po Przyłek (po ok. 1319 r.)¹⁰, łącznie z szerokimi brakteatami śląskimi¹¹; idea podobnego wizerunku obecna jest na brakteatach guzickowych (proweniencji śląskiej?) w ostatnio ujawnionym depozycie z Lubomi na Górnym Śląsku (początek XIV w.)¹². Niewątpliwie są to różne emisje o wspólnej jedynie idei. Odmiennie bowiem mają ukształtowane gwiazdy, o różnej liczbie i długości promieni, jak i różne są wielkości samej gwiazdy tudzież księżyca. Niemniej wspólna wydaje się być dla nich — z wyjątkiem dużych brakteatów śląskich — norma wagowa, rzadko przekraczająca 0,2 g, choć niezrozumiale wysoka jest w skarbie z Przyłęka, bo średnia z czterech egzemplarzy aż 0,353 g¹³. Obszerną interpretację brakteatów z wyobrażeniem gwiazdy i półksiężyca przedstawił Borys Paszkiewicz¹⁴. Najpierw przy ponownej analizie niektórych polskich skarbów brakteatowych, ostatnio — i to znacznie obszerniej — z okazji publikacji monet odkrytych w Gieczu¹⁵. Asumpt do tych ostatnich rozważań dały mu dwa brakteaty znalezienie w gieckim kościele św. Mikołaja. Oba są bardzo zbliżone do egzemplarzy kaliskich. Okazy z Gieczy uznane zostały za monety wielkopolskie wybite w 1. połowie XIV w. Trudno spekulować, czy są one całkowicie zbieżne z naszymi, bowiem wymieniony autor nie jest pewien identyczności stempla brakteatów gieckich. Poza tym egzemplarze kaliskie mają grubszą gwiazdę, choć taka ich forma może wynikać

¹⁰ Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 48 i nn., tam dalsza lit. Datowanie większości tych skarbów wg: Paszkiewicz 1994, s. 32; tenże 2009, s. 81, 118; tenże 2010, s. 16.

¹¹ Zob. Friedensburg 1887, nr 398–401.

¹² Paszkiewicz 2008, s. 153, nr 66–67.

¹³ Reyman 1972, s. 203.

¹⁴ Paszkiewicz 1994, s. 30 n.

¹⁵ Paszkiewicz 2010, s. 16, 121, nr 547–548.

z pokrycia dosyć grubą warstwą patyny, a także ze spłaszczenia reliefu, czy to w obiegu, czy nawet już po dostaniu się do ziemi. Brakteaty kaliskie datujemy na przełom XIII i XIV w., a taka asekuracja spowodowana jest poniekąd sporą rozbieżnością chronologiczną skarbów, które służą za podstawę datowania, a które występują od południowych granic ówczesnych księstw polskich po północne.

Brakteat z dwoma łukami i dwiema kulkami (nr 3) ma ścisłą analogię w znalezisku pojedynczym z kościoła św. Mikołaja w Gieczu. Borys Paszkiewicz przypisuje mu pochodzenie wielkopolskie i datuje na drugie panowanie Władysława Łokietka (1312/1314–1333)¹⁶. Miejsce odkrycia naszego egzemplarza potwierdza tę atrybucję. W przypadku brakteatów gieckiego i kaliskiego wyraźnie chodzi o wyobrażenie łuków, a nie półksiężyców. Ponadto pokrewne wyobrażenie występuje na trzech brakteatach zarejestrowanych we wschodniopomorskim skarbie z Sarbska (koniec XIII w.). Na obrzeżu pola, pomiędzy dwoma łukami, są tam symetrycznie rozmieszczone cztery kulki. Hermann Dannenberg, publikując ten skarb powątpiewał, czy istotnie w tych łukach (mocniej chyba wygiętych niż na okazach ze znalezisk wielkopolskich) należy upatrywać półksiężyców, gdyż brak im spiczastych zakończeń. Wahania jego, czy zaliczyć je do emisji zachodniopomorskich (i do mennicy w Goleniowie), wynikały z pewnością także z faktu, że wagowo nie odpowiadały brakteatom zachodniopomorskim z 2. połowy XIII wieku¹⁷. Okazy z Sarbska miały masę 0,12 i 0,13 g. Dodajmy, że brakteat giecki waży 0,15 g, a kaliski 0,17 g. Zatem i egzemplarzom z depozytu sarbskiego można przypisać proveniencję polską, najpewniej również wielkopolską. Należy wyjaśnić, że przeciętna waga brakteatów zachodniopomorskich w 2. połowie XIII w. wynosiła powyżej 0,4 g: w skarbie z Karrin (ok. 1270 r.) na Pomorzu Zaodrzańskim 0,466 g¹⁸, w Żeńsku, pow. choszczeński (ok. 1280 r.) 0,433 g¹⁹, w Hirschfelde (ok. 1308 r.) na terenie obecnej Brandenburgii 0,400 g²⁰.

Dla regularnie i intencjonalnie przepołowionego denara (nr 5) nie znaleźliśmy bliskiej analogii. Albo wskutek nieodczytania szczegółów stempli nie potrafiliśmy ustalić dlań bezpośredniego podobieństwa, albo po prostu jest to nienotowany dotąd typ monety. Za bardziej prawdopodobną przyjmujemy tę drugą wersję. W pierwszym odruchu próbowaliśmy go w ogóle wykluczyć z mennictwa polskiego. Przemawiać za tym by mogło kilka względów. Po pierwsze metrologia (waga): o masie monet polskich w 2. połowie XIII i w 1. połowie XIV w. mówiliśmy już wyżej, przy omawianiu brakteatów z wizerunkiem gwiazdy i półksiężycy. Przepołowiony denar kaliski z masą ponad 0,2 g nie mieści się w normie wagowej

¹⁶ Paszkiewicz 2010, s. 17, 121, nr 549.

¹⁷ Dannenberg 1885, s. 289, nr 13.

¹⁸ Suhle 1938, s. 75 nn.

¹⁹ Dannenberg 1877, s. 243 nn.

²⁰ Menadier 1902, s. 247 nn.

ówczesnych monet polskich²¹. Po wtóre, dające się odczytać wyobrażenie postaci nie znajduje analogii w ikonografii monet polskich. O dalszych szczegółach różniących go od monet polskich powiemy dalej. Dające się odczytać wyobrażenie na jednej stronie przedstawia postać z gołą głową na wprost, a więc władcę i pana menniczego, trzymającego zapewne symbole władzy. W lewej ręce przedmiot zakończony liliowato (berło?), w prawej ręce nierozpoznany przedmiot, którym może być gałązka palmowa, pióropusz lub jeszcze jakiś inny przedmiot. W grę raczej nie wchodzi drzewko z korzeniami, jak można sądzić po rysunku, atrybut często spotykany w mennictwie Marchii Brandenburskiej w 2. połowie XIII i 1. połowie XIV w. oraz w mennictwie denarowym krajów sąsiedzkich, pozostających pod jej wpływem²². Wolno na tej stronie monety domyślać się podwójnego bicia, na co zdaje się wskazywać wyobrażenie jakby dwóch prawych ramion. Hans-Dieter Dannenberg, z którym konsultowano fotografie niniejszej monety, a który na odwrotnej stronie zdaje się widzieć wysmukłą postać przeciętą wzdłuż, wypowiedział się raczej sceptycznie co do proveniencji brandenburskiej i kręgu mennictwa brandenburskiego (głównie księstwa sasko-wittenberskie i anhalckie)²³. Niemniej wpływ kręgu mennictwa brandenburskiego na powstanie stempli niniejszej monety jest wielce prawdopodobny: przede wszystkim cechy stylistyczne w odtwarzaniu postaci, w tym głowa bez nakrycia, a także atrybuty w jej rękach. Niebagatelną sprawą jest wreszcie ciężar przepołowionego denara, który wydaje się bliski fenigom sasko-wittenberskim. Przeciętne wagi tych ostatnich zarejestrowanych w skarbach przedstawiają się następująco: turyński Ohrdruf II (ok. 1290–1295 r.) 0,578 g, nowomarchijskie Laski (ok. 1305 r.) na Ziemi Lubuskiej 0,58 g, brandenburskie Hirschfelde (ok. 1308 r.) 0,472 g, Pratau (ok. 1325 r.) w Anhalcie 0,48 g²⁴. Obwódki perełkowe jednakowoż są zupełnie niespotykane w mennictwie brandenburskim, jak też w mennictwach krajów sąsiednich kształtowanych pod jego wpływem, takich jak Saksonia-Wittenberga, Anhalt, a nawet w arcybiskupstwie magdeburskim i w Meklemburgii, bijących nieliczne denary pod wyraźnym oddziaływaniem marchijskim²⁵. A taka właśnie obwódka, złożona z owalnych perełek, znakomicie jest czytelna na jednej ze

²¹ Już po przekazaniu Redakcji WN niniejszego tekstu Borys Paszkiewicz zwrócił nam uwagę, że denary Władysława Łokietka bite w Krakowie w cięższych odmianach przekraczają niekiedy wagę 0,4 g; Paszkiewicz 1986, s. 83, 87 nn. i passim; tenże 1992, s. 131 nn.

²² Zob. Bahrfeldt 1889; Dannenberg H.-D. 1997; tenże 2000.

²³ List z dnia 24 XI 2012. Autorzy dziękują dr. hab. Hansowi-Dieterowi Dannenbergowi za próbę rozszyfrowywania denara i za konsultacje z innymi numizmatykami niemieckimi.

²⁴ Szczurek 2007, s. 205, tab. 5.

²⁵ Zob. Oertzen 1900, nr 215, 218–220.

stron połówki kaliskiej z niezrozumiałym wyobrażeniem. W następstwie sugestii Borysa Paszkiewicza przyglądaliśmy się ponownie dwóm denarom odkrytym na terenie Wielkopolski — z Wielowisi w pow. ostrowskim w Wielkopolsce²⁶ i z Poznania z ul. Starołęckiej²⁷ — w kontekście ewentualnych analogii do monety nr 5. Oba przywołane egzemplarze należą zapewne do tego samego typu (okaz wielowiejski jest jednostronny), aczkolwiek rysunki stempli awersów (głowa w koronie na wprost) wykazują różnice. Pomiędzy denarami z Wielowisi i z Poznania a denarem kaliskim istnieje wprawdzie podobieństwo w sposobie ukształtowania obwódki, ale perełki na monecie z Kalisza są rzadsze, nieco bardziej smukłe i występują wyłącznie na rewersie. Na stemplu awersu egzemplarza z Kalisza nie jesteśmy w stanie odczytać innego wyobrażenia, jak postulowany w opisie rysunek postaci na wprost z dwoma przedmiotami w rękach. Jeśliby jednak na odwrocie (z obwódką perełkową) w enigmatycznym rysunku stempla próbować dopatrywać się wizerunku orła, wówczas proveniencja polska (wielkopolska) stałaby się prawdopodobna.

Niemniej wzrok należy skierować również w stronę Pomorza Zachodniego. Tutaj także bito denary, a na nich — niewątpliwie pod wpływem brandenburskim — pojawiają się wyobrażenia postaci na wprost z różnymi atrybutami w rękach, w tym także z liliami. Co ważne, w zachodniopomorskim trzynastowiecznym mennictwie denarowym pojawiają się niekiedy inne obwódki przykrągłe, mianowicie złożone z pierścieni, pełniące niewątpliwie funkcję ozdobną, ale podobnie jak na naszym egzemplarzu, tylko z jednej strony²⁸. Istnieją zatem zbieżności z denarem kaliskim. A jak przedstawiają się normy wagowe denarów zachodniopomorskich? Dysponujemy przeciętnymi wagami dwustronnych fenigów zachodniopomorskich z następujących skarbów: Zeńsko (ok. 1280 r.) 0,433 g, Wojcieszyce (ok. 1290 r.) 0,428 g, Ohrdruf II (ok. 1290–1295) 0,429 g, Laski (ok. 1305 r.) 0,428 g, Hirschfelde (ok. 1308) 0,410 g. Nawiasem mówiąc, równoczesne brakteaty wykazują podobne parametry wagowe, o czym wspominaliśmy podczas omawiania okazu z dwoma łukami i czterema kulkami (nr 3)²⁹. Denar z Kalisza, jeśli sprowadzimy jego wagę do całości ($0,2082 \text{ g} \times 2$), jest więc wagowo bliższy monetom zachodniopomorskim aniżeli saksońsko-wittenberskim (denary z Wielowisi i Poznania ważyły odpowiednio 0,35 i 0,32 g). W średnio-wiecznym mennictwie zachodniopomorskim, podobnie jak i polskim, zwłaszcza trzynastowiecznym, odkrywane są jeszcze nowe typy monet. Najlepszym tego przykładem jest skarb z Karrin na Pomorzu Zaodrzańskim (ok. 1270 r.) zawie-

²⁶ Kędzierski 2000, s. 70–72, ryc. 2.

²⁷ Garbaczewski 2008, s. 166 n., ryc. 9. Arkadiuszowi Tabace z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy dziękujemy za udostępnienie fotografii denara poznańskiego.

²⁸ Zob. Dannenberg 1893, nr 59, 64, 65, 84.

²⁹ Szczurek 2007, s. 207, tab. 9.

rający liczne nieznanne wcześniej pomorskie brakteaty³⁰. Zatem pojawianie się nieznanych dotąd typów może być następną poszlaką przemawiającą za zachodniopomorską proveniencją przedzielonego denara z Kalisza. Do Kalisza mogła dotrzeć moneta zachodniopomorska, skoro docierały tu fenigi brandenburskie. Mianowicie w 1986 r. podczas badań wykopaliskowych w polepie chaty, w miejscu, na którym po niwelacji w czasach Kazimierza Wielkiego wzniesiono zamek, znaleziono pięć denarów marchijskich (wybite u schyłku XIII i na początku XIV w.) wraz z dwoma parwusami śląskimi z XIII/XIV w.³¹

W końcu pozostaje ustosunkować się do zabiegu przedzielenia omawianego denara. Wprawdzie przez dokładne przepołowienie uzyskał on wagę zbliżoną do współczesnych mu monet polskich, ale chyba nie w chęci zrównania ze stopą brakteatów polskich tkwił powód dzielenia. Tak precyzyjne uzyskiwanie nominału dwukrotnie mniejszego od denara-feniga, czyli obola, spotyka się przede wszystkim na terenach ich emisji: w Marchii Brandenburskiej i wymienianych już wyżej krajach ościennych, w tym także na Pomorzu Zachodnim³². Można przypuszczać, że taką formę uzyskał on na pierwotnym obszarze obiegu i przepołowiony dotarł do Kalisza. Z braku wyraźnych przesłanek ikonograficznych wynikających z niedostatecznej czytelności stempli (naszą wizję wyobrażeń przedstawiamy na rysunku dołączonym do fotografii — ryc. 5) oraz niejednoznacznych analogii wagowych, zarówno w odniesieniu do mennictwa polskiego, jak i obcego, nie jesteśmy w stanie opowiedzieć się zdecydowanie za pochodzeniem omawianej monety.

Wprawdzie nieforemny denar (nr 6) o czytelnej tylko jednej stronie umieszczamy ze znaczącym znakiem zapytania wśród emisji zachodniopomorskich (mennica w Stargardzie Szczecińskim), ale zgodnie z sugestią Borysa Paszkiewicza chcemy przedyskutować także inne możliwości. W przeciągu XIV w. większość miast zachodniopomorskich nabyła z rąk książęcych prawo mennicze (ale nie wcześniej niż w roku 1325)³³. Musiało ono być dosyć ograniczone, skoro sprowadzało się do jednego nominału — denara, który przypuszczalnie we wszystkich miastach na wschód od ujścia Odry miał taką samą stopę, ponadto nosił niemal zawsze wyobrażenie gryfa. Nieliczne typy pozbawione tego wizerunku interpretowane bywają jako emisje tych municypiów, które otrzymały przywilej menniczy z rąk biskupów kamieńskich³⁴. Dopiero w 1408 r. Szczecin podjął bicie kwartników (*Vierchen*), równych czterem miejscowym denarom oraz trzem fenigom sundzkim (stralsundzkim czyli strzałowskim)³⁵. Kres mennictwa miejskiego

³⁰ Suhle 1938, s. 75 nn.

³¹ Mikołajczyk 1987; Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 139, poz. XV.

³² Szczurek 2007, s. 173–178.

³³ Kiersnowski 1962, s. 14.

³⁴ Kiersnowski 1962, s. 11.

³⁵ Dannenberg 1893, s. 5, 138.

stanowiły reformy monetarne przeprowadzone na przełomie XV i XVI wieku przez księcia Bogusława X (1478–1535); nie ważył się on jedynie na likwidację miejskiego mennictwa Stralsundu³⁶. Ponieważ mennictwo miejskie Stargardu nie jest znane ze źródeł pisanych, a jedynie z monet, a te przez dziesięciolecia były bite niemal identycznymi stemplami, stąd trudno nawet za pomocą skarbów wydatować beznapisowe monety. Wśród badaczy istnieją dość rozbieżne poglądy. Jerzy Piniński denary stargardzkie umieszcza już w 2. połowie XIV wieku³⁷, natomiast Rolf Sprandel dopiero w stuleciu następnym³⁸. Miejskie denary pomorskie określane są niemieckim terminem *Vinkenaugen* (liczba pojedyncza *Vinkenaugē*) o niejasnej, ale zapewne ludowej etymologii. Źródła pisane notują taki rodzaj pieniądza już w 1256 r. na pograniczu meklembursko-pomorskim. Od tego czasu w dokumentach łacińskojęzycznych noszą zwykle nazwę *denarii slavicales* lub *denarii leves* a w niemieckojęzycznych *leichte Pfennige*, z czasem *Vinkenaugen* (w rozmaitych zresztą wersjach). Początkowo terminami tymi określano księżęce fenigi pomorskie i meklemburskie, zapewne dla odróżnienia od fenigów lubeckich. Chodziło bowiem o odróżnienie lżejszych monet zachodniopomorskich i meklemburskich, kiedy rozeszły się ich stopy mennicze ze stopą lubecką. Później nazwa ta przeszła m.in. na miejskie denary zachodniopomorskie³⁹. Do końca XIV w. na Pomorzu Zachodnim 18 *Vinkenaugen* szło na 1 grosz praski⁴⁰.

Próbę powiązania egzemplarza nr 6 z Pomorzem osłabia fakt, że niewątpliwie mamy do czynienia co najmniej z destruktem menniczym, czego wyrazem jest nieforemny krążek, nieczytelny stempel rewersu i — jak się wydaje — wielokrotne odbicie tego samego stempla na awersie. Nie można bowiem wykluczyć i tej możliwości, że w ogóle nie jest to wytwór menniczy. W każdym razie sześcioramienna gwiazda o obrysie konturowym z małą gwiazdką sześcioramienną wewnątrz występuje na jednym typie denarów meklemburskich również rodzaju *Vinkenaugē* (na ich głównej stronie widnieje wyobrażenie głowy byka)⁴¹; monety te znane są z nowomarchijskiego skarbu z Choszczna I (po ok. 1425–1430 r.)⁴². Na Śląsku gwiazda sześcioramienna pojawia się na kwartnikach, a zatem na znacznie starszych emisjach⁴³. Jeśli zatem okaz z Kalisza uznamy za wyrób menniczy, to największe podobieństwo wykazuje z denarami stargardzkimi. Obecność monety

³⁶ Dannenberg 1893, s. 75.

³⁷ Piniński 1981, s. 8 nn.; to samo tegoż 1981a, s. 107 nn.

³⁸ Sprandel 1975, s. 187.

³⁹ Bahrfeldt 1893, s. 1 nn.; Jesse 1926 s. 63; Suhle 1937, s. 145 n.

⁴⁰ Dannenberg H.-D. 1997, s. 45 n. tab. 12.

⁴¹ Oertzen 1900, s. 48, nr 224.

⁴² Dannenberg 1893, s. 21 n., tabl. M–N: 50; Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 96 n., poz. 253 I.

⁴³ Friedensburg 1968, nr 234–236, 1117.

zachodniopomorskiej (stargardzkiej) na rynku pieniężnym Kalisza, znanym z obecności emisji niepolskich, nie powinna stanowić wielkiego zaskoczenia. Okazuje się bowiem, że późnośredniowieczne denary zachodniopomorskie typu *Vinkenaugen* przenikały — choć niezbyt licznie — na polski rynek pieniężny. Z Wielkopolski i Kujaw znane są znaleziska denarów zachodniopomorskich (w tym stargardzkich) z następujących miejscowości: Chlewo, Giecz, Gniezno, Kobierno, Kościelna Wieś, Kowalewko, Kruchowo, Kruszwica, Pyzdry, Stare Miasto⁴⁴.

Przypuszczenie o wybiciu denara nr 7, o nieczytelnych stemplach, na Śląsku opieramy na parametrach metrologicznych zbliżonych do halerzy. Ferdinand Friedensburg podaje, że przeciętny ciężar halerzy śląskich w XIV w. wynosił ok. 0,25 g, ok. 1420 r. wzrósł do 0,3 g, ale potem opadł do 0,2 g⁴⁵. Egzemplarz z Kalisza, z wagą prawie 0,28 g i średnicą nieco ponad 12 mm, dosyć dobrze wpisuje się we Friedensburgowe dane. Myśl, że do Kalisza przenikały monety bliskiego sąsiada, nie musi być bezzasadna. Wszak wędrowały one dosyć daleko na północ, wzdłuż zachodniej granicy Wielkopolski, choćby sławetne wrocławskie Rempelhellery. Śląskie halerze znamy ze skarbu z Łągowa (po 1440 r.) w Ziemi Torzymskiej (brandenburski Land Sternberg), czy z nowomarchijskich depozytów z Choszczna I (po ok. 1425–1430 r.) i Choszczna II (ok. 1430)⁴⁶. Omawiany pieniążek kaliski jest nadzwyczaj okrągły, co dodatkowo przemawia za jego późniejszym raczej niż wcześniejszym powstaniem. Jednakże na niewykluczonej możliwości wybicia na Śląsku domniemanego halerza nasze domysły musimy zawiesić.

Z pewnością miejsce odkrycia monet sprawiło, że oprócz emisji regionalnych, znalazły się obce — acz, jak się wydaje, wyłącznie z krajów sąsiadujących z Wielkopolską. Niestety, dla egzemplarzy obcych mogliśmy sformułować jedynie wysoce hipotetyczne atrybucje. Aczkolwiek nasze ustalenia chronologiczne są mało precyzyjne, wydaje się, że z wąskiego wycinka wykopu mamy do czynienia z monetami wyłącznie późnośredniowiecznymi, powstałymi pomiędzy schyłkiem XIII a połową XV stulecia.

BIBLIOGRAFIA

Bahrfeldt E.

1889 *Das Münzwesen der Mark Brandenburg von den ältesten Zeiten bis zum Anfange der Regierung der Hohenzollern*, t. I, Berlin 1889 (reed. Leipzig 1975).

1893 *Vinkenaugen. Eine numismatische Studie*, [w:] *Festschrift zur Feier des fünfzig-jähriger Bestehens der Numismatischen Gesellschaft zu Berlin*, Berlin 1893, s. 1–13.

⁴⁴ Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 94 i nn., poz. 248 i nn.

⁴⁵ Friedensburg 1888, s. 54.

⁴⁶ Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 96 nn., poz. 253 I i II, s. 176, poz. 481.

Dannenberg H.

- 1877 *Zur Pommerschen und Mecklenburgischen Münzkunde. I. Der Münzfund von Hohenwalde*, Zeitschrift für Numismatik, IV, 1877, s. 243–260.
- 1885 *Zwei unweit Leba gemachte Münzfunde. I. Der Brakteatenfund von Sarbske*, Zeitschrift für Numismatik, XII, 1885, s. 280–306, tabl. X–XII.
- 1893 *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893 (reed. Leipzig 1976).

Dannenberg H.-D.

- 1997 *Die brandenburgischen Denare des 13. und 14. Jahrhunderts. Typenkatalog, Prägezeiten, historische Zusammenhänge*, Berlin 1997.
- 2000 *Die Denare der Nachbarn Brandenburgs im 13. und 14. Jahrhundert. Anhalt, Sachsen-Wittenberg mit Brehna, Magdeburg. Typenkatalog, Prägezeiten, historische Zusammenhänge*, Berlin 2000.

Friedensburg F.

- 1887 *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter. Theil I. Urkundenbuch und Münztafeln*, Breslau 1887 (reed. Leipzig 1984).
- 1888 *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter. Theil II. Münzgeschichte und Münzbeschreibung*, Breslau 1888 (reed. Leipzig 1984).
- 1968 *Monety śląskie średniowiecza. Tablice*, Warszawa 1968 (reed.: F. Friedensburg, *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931).

Garbaczewski W.

- 2008 *Autentyki i falsyfikaty, czyli zamieszanie z monetami Przemysłów wielkopolskich*, [w:] *Przemysłowie wielkopolscy. Od księcia dzielnicowego do króla Polski. Wydawnictwo pokonferencyjne*, red. H. Kóćka-Krenz, Poznań 2008, s. 157–170.

Jesse W.

- 1928 *Der Wendische Münzverein*, Lübeck 1928.

Kędzierski A.

- 2000 *Wielowieś, gm. Sieroszewice, pow. Ostrów Wielkopolski. Odkrycie nieznaných monet średniowiecznych*, WN, XLIV, 2000, z. 1, s. 70–72.

Kiersnowski R.

- 1962 *Monety biskupów kamieńskich z XIII i XIV wieku*, WN, VI, 1962, z. 1, s. 1–27.
- 1964 *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964.
- 1968 *Data i kształt reform monetarnych Kazimierza Wielkiego (Część I)*, WN, XII, 1968, z. 3–4, s. 153–189.
- 1973 *Grosze Kazimierza Wielkiego*, WN, XVII, 1973, z. 4, s. 193–221.

Kopiccki E.

- 1995 *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995.

Kubiak S. (przy współudziale B. Paszkiewicza)

1998 *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.

Menadier J.

1902 *Zwei märkische Denarfunde 2. Der Fund von Hirschfelde*, Zeitschrift für Numismatik, XXIII, 1902, s. 247–272.

Mikołajczyk A.

1987 *Problemy monetarne Kalisza w XIV stuleciu*, [w:] XXXIV Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Materiały na sesję naukową, Kalisz 1987 (materiały powielane).

Młynarska M.

1960 *Proces lokacji Kalisza w XIII i w pierwszej połowie XIV w.*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, red. A. Gieysztor, T. 1, Poznań 1960, s. 103–130.

Oertzen O.

1900 *Die Mecklenburgischen Münzen des Grossherzoglichen Münzkabinetts*, t. I, Schwerin 1900.

Paszkiewicz B.

1986 *Mennictwo Władysława Łokietka*, WN, XXX, 1986, z. 1–2, s. 1–112.

1992 *Denary krakowskie Władysława Łokietka – uzupełnienia*, WN, XXXVI, 1992, z. 3–4, s. 131–147.

1994 *Brakteaty polskie w 1. tercji XIV w.*, WN, XXXVIII, 1994, z. 1–2, s. 1–55.

2008 *Skarb brakteatów polskich i morawskich z Lubomi na Górnym Śląsku (początek XIV stulecia)*, Numismatický sborník, 23, 2008, s. 123–161.

2009 *Brakteaty – pieniądź średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009.

2010 *Monety z kościoła św. Mikołaja w Gieczu*, Lednica 2010.

Piniński J.

1981 *Obieg monetarny na Pomorzu Zachodnim w drugiej połowie XIV wieku*, WN, XXV, 1981, z. 1, s. 8–15.

1981a *Die Münzirkulation in Hinterpommern in der 2. Hälfte des 14. Jahrhunderts*, Nordisk Numismatik Årsskrift, 1981, s. 107–114.

Reyman J.

1972 *Skarb brakteatów guzickowych z Przylęku, pow. Jędrzejów*, WN, XVI, 1972, z. 4, s. 201–233.

Sprandel R.

1975 *Das mittelalterliche Zahlungssystem nach hansisch-nordischen Quellen des 13.–15. Jahrhunderts*, Stuttgart 1975.

Suhle A.

1937 *Beiträge zur Geschichte des Münzwesens in Pommern im Mittelalter (bis ca. 1330)*, Baltische Studien, XXXIX, 1937, s. 119–146.

1938 *Der Münzfund von Karrin*, Baltische Studien, XL, 1938, s. 75–86.

Szczurek T.

2007 *Obrót pieniężny w Nowej Marchii w okresie askańskim (ok. 1250–1319) w świetle mennictwa krajów niemieckich*, Warszawa–Białystok 2007.

Wędzki A.

1977 *Lokacja Kalisza*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Kalisz 1977, s. 63–76.

MEDIEVAL COINS FROM THE MAIN MARKET SQUARE IN KALISZ

(Summary)

Eight coins (seven medieval and one modern) were uncovered during rescue excavation in 2012 due to the construction of the transformer station. The coins derive from a trench of 13×9 m and with a depth of 3.4 m (fig. 1) with mixed cultural layers.

Three coins (hohlpfennigs) are undoubtedly of Polish origin (most likely from Greater Poland), and fourth one, preserved in fragments, may also be of Polish provenance (nos. 1–4, figs. 2–5). Basing on the metrological data, minting technique and iconographic analogies, they can be dated to the end of the thirteenth and the beginning of the fourteenth centuries.

The next three coins (double sided pennies) were made outside the area of Greater Poland where Kalisz is situated. The halved penny (no. 5, fig. 6) was probably struck at the end of the thirteenth century in the area influenced by Brandenburg coinage. The irregular penny (no. 6, fig. 7) is probably a product of the mint in Stargard Szczeciński in West Pomerania from the fourteenth-fifteenth century. The last medieval specimen (no. 7, fig. 8), with illegible representations, was hypothetically attributed to Silesia as a heller from the fourteenth-fifteenth centuries only on the basis of metrological parameters.

The only modern coin is a hardly legible copper shilling (so-called *boratynka*) of John Casimir (1648–1668).

The small accumulation of coins from Kalisz gives a fragmentary idea of the money used in the local circulation in the late Middle Ages. The findspot was certainly the reason why foreign issues were found there apart from regional ones, but they seem to derive only from the lands adjacent to Greater Poland.

Adresy autorów / The authors' addresses:

Adam Kędzierski

Kaliskie Stanowisko Archeologiczne IAiE PAN w Warszawie

ul. Młynarska 33

62-800 Kalisz

akedzierski1@wp.pl

Tadeusz Szczurek

Muzeum Lubuskie im. J. Dekerta

ul. Warszawska 35

66-400 Gorzów Wlkp.

tadeuszszzurek@interia.eu